

Sygn. akt I ACa 687/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2023 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. K. i J. K.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 grudnia 2022 r. sygn. akt I C 714/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Edyta Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 687/23

UZASADNIENIE

Powodowie D. K. i J. K. pozwem przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. wnieśli o zasądzenie łącznie od pozwanego na ich rzecz kwoty 114 549,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

od kwoty 114 515,44 zł od dnia 24.09.2019 r. do dnia zapłaty,

od kwoty 34,07 zł od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia 31.08.2009 r. do dnia 12.07.2019 r. w związku z zastosowaniem w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 17.05.2006 r. niedozwolonych postanowień umownych oraz zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów zastępstwa według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości, tj. 10 800

zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 34 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kosztów postępowanie pojednawczego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w sprawie o sygn. akt XVI Co 3344/19 w wysokości 474 zł, w tym kwoty 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwoty 200 zł tytułem opłaty od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty.

Pozwany Bank (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od D. K. i J. K. solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem uiszczonych opłat skarbowych od złożonych dokumentów pełnomocnictw.

W piśmie procesowym z dnia 3 grudnia 2021 r. powodowie ostatecznie zmienili żądanie pozwu w ten sposób, że domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 364.601,72 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń pobranych od nich w okresie od 30.06.2006 r. do 12.07.2019 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 328.614,53 zł od dnia 24.09.2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty 35.953,12 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa oraz ustalenia nieistnienia między stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 17 maja 2006 r.

Pozwany w odpowiedzi na te roszczenia wniósł o zwrot pisma powodów z dnia 3 grudnia 2021 r., na podstawie art. 130² § 1 k.p.c. w zw. z art. 25a ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, jako nieopłaconego, a wdając się w spór wniósł o oddalenie tak zmienionego powództwa w całości. Wskazał, iż wszelkie zarzuty, twierdzenia i wnioski podniesione w odpowiedzi na pozew pozostają aktualne.

Wyrokiem z 7 grudnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 17 maja 2006 r. zawarta pomiędzy powodami D. K. i J. K., a Bankiem (...) S.A. w W. - jest nieważna, zasądził od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów D. K. i J. K. łącznie kwotę 364.601,72 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 328.614,53 zł od dnia 24.09.2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty 35.953,12 zł od dnia 17.02.2022 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 6.942 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydanie wyroku Sąd Okręgowy poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że w 2006 r. powodowie D. K. i J. K. podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu hipotecznego na nabycie domu jednorodzinnego i jego modernizację, który miał zaspokajać ich potrzeby mieszkaniowe. W tym celu powodowie udali się do kilku banków, w tym do pozwanego Banku (...) S.A. Oddział w S..

Pozwany Bank posiadał w tym czasie w ofercie kredytów mieszkaniowych kredyty w złotych, euro i franku szwajcarskim. Pracownik Banku miał obowiązek przedstawić klientom całą ofertę kredytową Banku. Pracownicy mieli obowiązek przedstawić klientom ubiegającym się o kredyt wykres prezentujący historyczną wysokość kursu waluty CHF i poinformować klientów o ryzyku walutowym wiążącym się z kredytami w walucie CHF. Klientom powinna być przedstawiona symulacja spłaty kredytu, dokonywana na podstawie ich dochodów i możliwych zabezpieczeniach kredytu. Pracownik Banku powinien również wyjaśnić klientom na czym polega mechanizm indeksacji związany z kredytem w walucie CHF.

W pozwanym Banku obowiązywały informacje dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej dotyczące ryzyka zmiany kursów walut oraz ryzyka zmiany stóp procentowych.

Kursy kupna i sprzedaży zawarte w Tabeli kursów pozwanego Banku tworzone są codziennie na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Tabela obowiązuje do dnia następnego, chyba że na rynku międzybankowym są istotne ruchy. Jeśli takie występują to jest tworzona nowa tabela. Tabele służą do obsługi

wszystkich transakcji klientów Banku. Jeśli w danym dniu obowiązuje więcej niż jedna tabela stosowany jest kurs korzystniejszy dla klienta.

Powodowie udali się do (...) Banku S.A. z uwagi na to, że w innych bankach raty kredytu hipotecznego były dla nich za wysokie. Powodowie nie mieli w tych bankach zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w złotych. Podczas spotkania z doradcą kredytowym, pracownik pozwanego Banku zaproponował powodom kredyt powiązany z walutą CHF. Powodowie początkowo nie byli zainteresowani takim kredytem, jednak pracownik Banku polecał powodów taką ofertę wskazując, że waluta CHF jest stabilna. Pracownik Banku przedstawił powodom porównanie wysokości rat w przypadku kredytu w złotych oraz w walucie CHF, które były znacznie niższe niż przy kredycie w PLN. Pracownik Banku twierdził, że kredyt powiązany z walutą CHF jest bardzo dobrą ofertą. Pracownik Banku nie informował powodów w jaki sposób Bank ustala kursy walut obowiązujących w Tabeli kursów służącej do obsługi kredytów powiązanych z walutą CHF. Pracownik Banku nie wyjaśnił powodom jaką rolę w umowie pełni waluta franka szwajcarskiego. Powodowie nie otrzymali wzoru umowy do zapoznania się z jej postanowieniem przed podpisaniem umowy. Powodowie nie otrzymali symulacji przedstawiającej jak kształtowałyby się raty kredytu w przypadku znacznego wzrostu kursu CHF. Pracownik Banku nie wyjaśnił również powodom dlaczego stosuje dwa kursy tj. kurs kupna i kurs sprzedaży przy obsłudze kredytów w CHF.

W dniu 12 kwietnia 2006 r. powodowie złożyli w pozwanym Banku wniosek kredytowy nr (...), w którym wnioskowali o kredyt w kwocie 221.190 zł w walucie CHF na okres 360 miesięcy.

W dniu 4 maja 2006 r. została wydana pozytywna decyzja kredytowa, na mocy której pozwany Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 210.200 zł w walucie CHF z przeznaczeniem na modernizację i renowację domu lub mieszkania oraz zakup gotowego domu na rynku wtórnym.

W dniu 17 maja 2006 powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której Bank udzielił kredytobiorcy kredytu: w kwocie 210 181 zł. Jako cel kredytu wskazano modernizację i remont domu położonego przy ul. (...) w miejscowości M., dla którego jest prowadzona księga wieczysta przez Sąd Rejonowy w Goleniowie Wydział Ksiąg wieczystych nr KW (...) - kwota 39.100 zł, na nabycie prawa własności nieruchomości na rynku wtórnym - kwota 169.000 zł, koszty wliczone w kredyt - kwocie 2 .081 zł.

Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 17 maja 2006 r. kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) S.A. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank zobowiązał się wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna w CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania będą miały wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej.

W § 5 ust. 4 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy kredytu, kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. Oprocentowanie kredytu było zmienne i wynosiło 2.4992 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.25 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Integralną częścią umowy był Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...). Zgodnie z treścią § 8 ust. 3 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującej w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. Kredyt oprocentowany był według

zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz stałej marży w całym okresie kredytowania.

Zgodnie z § 9 umowy zabezpieczeniem spłaty kredytu była, m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 357.307,70 zł na rzecz Banku ustanowiona na nieruchomości położonej przy ul. (...) położonej w miejscowości M. dla którego jest prowadzona księga wieczysta KW nr (...) przez Sąd Rejonowy w Goleniowie.

Przy podpisywaniu umowy powodowie otrzymywali historyczne zestawienia wahań waluty CHF, z którego wynikało, że waluta ta utrzymuje się na stałym poziomie. Pracownik Banku wskazywał powodom, że wahania te się nie zmieniają z uwagi na stabilność waluty CHF. Powodowie nie negocjowali postanowień umowy kredytu. Pracownik Banku częściowo omówił z powodami treść umowy w zakresie danych powodów i kwoty kredytu. Powodowie przeczytali umowę, jednak nie wszystkie jej postanowienia były dla nich zrozumiałe. Pracownik Banku informował powodów, że umowa zawiera typowe postanowienia. Powodowie nie negocjowali żadnych postanowień umowy, ponieważ już na etapie przed podpisaniem umowy, pracownik Banku informował powodów, że umowa nie podlega negocjacji i powodowie, aby uzyskać kredyt powinni zgodzić się na wszystkie postanowienia umowy.

W dniu 11 sierpnia 2006 r. została wydana korekta decyzji kredytowej, na mocy której korekcie podległy warunki wypłaty kredytu w ten sposób, że kredyt obejmował następujące kwoty: 169 000 zł na nabycie prawa własności nieruchomości na rynku wtórnym, 39 100 zł na remont i modernizację oraz 2 081 zł na koszty wliczone w kredyt.

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach: w dniu 22 września 2006 r. w wysokości 10.000 zł, która to kwota odpowiadała kwocie 4, 077,97 CHF przy zastosowanym kursie 2,4522; w dniu 30 maja 2006 r. w wysokości 200 180,99 zł, która to kwota odpowiadała kwocie 81 077,76 CHF przy zastosowanym kursie 2,4690.

Powodowie przeznaczali środki z kredytu na nabycie budynku mieszkalnego położonego przy ul. (...) w M. i pokrycie kosztów jego remontu. Do 2019 r. nieruchomość ta zaspokajała potrzeby mieszkaniowe powodów. Powód zarejestrował pod adresem tej nieruchomości prowadzoną przez siebie jednoosobową działalność gospodarczą. Nie wykonywał w niej jednak żadnych czynności związanych z prowadzoną działalnością. Powodowie w 2019 sprzedali tę nieruchomość.

W dniu 11 sierpnia 2006 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy o (...) nr (...) z dnia 17 maja 2006, na mocy którego strony usunęły z umowy § 3 pkt 3 ust. 5 umowy.

Spłata kredytu następowała przez pobieranie środków z rachunku bankowego powodów przez Bank, które powodowie zapewniali w złotych z przeznaczeniem do obsługi kredytu. Powodowie nie mieli wiedzy jaka będzie dokładna wysokość raty kredytowej w danym miesiącu. Powódka przelewała na rachunek bankowy przeznaczony do obsługi kredytu większą kwotę niż pobierał Bank, ponieważ obawiała się że rata może być wyższa. Powodowie spłacali kredyt w złotych. Powodowie w okresie od 30 maja 2006 r. do 31 lipca 2019 r. spłacili na rzecz pozwanego Banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 363.090,72 zł.

Powodowie spłacili kredyt hipoteczny w kwocie 210.181,00 zł wraz ze wszystkimi należnościami, wynikającymi z umowy nr (...) z dnia 17 maja 2006 r.

Pismem z dnia 20 sierpnia 2019 powodowie złożyli w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa Warszawie wnioski o zawezwanie Banku (...) S.A. w W. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę poprzez zawarcia ugody o następującej treści:

1. Bank (...) SA z siedzibą w W. zapłacić solidarnie na rzecz wnioskodawców kwotę 328.648,60 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 17 maja 2006 r. w okresie od dnia 31 sierpnia 2009 r. do dnia 12 lipca 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu wniosku przeciwnikowi do dnia zapłaty w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa.

2. Postanowienia umowy nr (...) z dnia 17 maja 2006 r. dotyczące klauzuli indeksacyjnej (zwanej też przeliczeniową) wskazane w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy i § 8 ust. 3 regulaminu nie wiążą stronę w rozumieniu art. 385¹ k.c. i strony nie będą nimi związane na przyszłości.

W odpowiedzi na ten wniosek pozwany Bank pismem z dnia 24 października 2019 r. poinformował, że nie wyraża zgody na zawarcie ugody na warunkach przedstawionych w zawezwaniu do próby ugodowej.

W dniu 27 listopada 2019 r. odbyło się posiedzenie w przedmiocie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie. Do zawarcia ugody między stronami nie doszło.

Pismem z dnia 2 września 2019 r. powodowie złożyli pozwanemu reklamację umowy nr (...) z dnia 17 maja 2006 r. wnosząc o zapłatę kwoty 328.648,60 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu świadczeń uiszczonych na poczet spłat rat kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 17 maja 2006 r. w okresie od dnia 31 sierpnia 2009 r. do dnia 12 lipca 2019 r. w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych oraz z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa. Ewentualnie w przypadku uznania przez Bank stanowiska kredytoborców w zakresie abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów umownych przy jednoczesnym zanegowaniu nieważności całej umowy, powodowie wnieśli o zapłatę przez Bank (...) S.A. w W. na rzecz kredytoborców kwoty 114.515,44 zł z tytułu zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 17 maja 2006 r. w okresie od dnia 31 sierpnia 2009 r. do dnia 12 lipca 2019 r. w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych.

W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 23 września 2019 r. poinformował powodów, że nie uwzględnił tej reklamacji.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Podstawą prawną roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu jest przepis art. 189 k.p.c. Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne. W takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności.

W ocenie Sądu I instancji, powodom przysługuje interes prawny w ustaleniu nieistnienia z uwagi na nieważność umowy, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytu, powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego Banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Skoro powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu Sąd Okręgowy rozważył czy łącząca strony umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także – biorąc pod uwagę argumentację obu stron - czy zawiera postanowienia abuzywne, a w razie stwierdzenia, że tak jest, należało ustalić, jakie w związku z tym powstaną skutki dla przedmiotowej umowy.

Następnie Sąd I instancji stwierdził, że regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust 3 prawa bankowego z dniem 16.08.2011 r. Jednak również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umowy kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. Stwierdzić zatem należało, że łącząca strony umowa kredytu z dnia 17 maja 2006 r. nie jest nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku z dnia wypłaty kredytu.

Sąd Okręgowy przytoczył stanowisko powodów, którzy podnosili, że abuzywny charakter mają postanowienia odwołujące się do mechanizmów przeliczeniowych warunkujących w szczególności wysokość wypłaconego kapitału kredytu i spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych.

Dalej Sąd I instancji wskazał następujące przesłanki uznania postanowienia umowy za abuzywne: zawarte zostały w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Nadto, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż bezsporne między stronami było to, że powodowie zawierając z pozwanym umowę kredytu posiadali status konsumenta. Zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie celów mieszkaniowych powodów, tj. nabycie budynku jednorodzinnego, jego modernizację i remont. Okoliczności te wynikają z treści samej umowy. Ponadto stwierdzić należy, że kwota udzielonego kredytu nie była przeznaczona na działalność gospodarczą czy zawodową powodów. Sama okoliczność, iż powód zarejestrował działalność gospodarczą pod adresem kredytowanej nieruchomości nie zmienia statusu kredytobiorców. Pozwany bowiem nie wykazał, aby w kredytowanej nieruchomości była faktycznie prowadzona działalność gospodarcza przez powoda.

Zdaniem Sądu I instancji przeprowadzone w sprawie postępowanie wykazało, że kwestionowane klauzule umowne nie podlegały negocjacom, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego Banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie do twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Nie przedstawił jednak na tę okoliczność żadnego dowodu. Negocjacom podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z przesłuchania stron wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym Banku. Stwierdzić należy z całą mocą, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż pozwany Bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany Bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwanego Bank została obliczona prawidłowo. Zwrócić należy uwagę, że ani umowa ani związane z umową dokumenty nie wskazują w jaki sposób pozwany Bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Przyznanie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadome powodom w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany. Ponadto nie wyjaśniono

kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego.

Sąd Okręgowy uznał, że przyznanie Bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a Bankiem. W takim układzie Bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu I instancji sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobacie ze strony powodów sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany Bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Mechanizm indeksacji powinien być rozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powodów, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez Bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powodów, że są świadomi wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiążą.

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że postanowienia łączącej strony umowy niewątpliwie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Stańc należy na stanowisku, iż nie sposób uznać, że kwestionowane postanowienia umowy spełniają te kryteria. Postanowienia jednoznaczne bowiem to takie, które są zrozumiałe nie tylko pod względem gramatycznym, ale również pod względem ekonomicznym. Analiza tych postanowień prowadzi bowiem do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu, jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs waluty franka szwajcarskiego zawarty w Tabeli kursowej Banku. Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do każdorazowo doręczanego powodom zawiadomienia o wysokości rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Stańc należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób Bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanemu swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto kwestia ta nie została im w klarowny sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszona równowaga stron stosunku umownego, bowiem Bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powodów w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zaoferowany produkt bankowy indeksowany do franka szwajcarskiego zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powodów, zaś Bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. W tym zakresie powodowie zeznali, iż nie zostały im przedstawione

żadne prognozy wartości waluty na przyszłość, ani informatory o ryzyku walutowym, natomiast świadkowie (wnioskowani przez pozwanego) nie posiadali żadnej szczegółowej wiedzy na temat niniejszej sprawy i konkretnej umowy. Zdawkowo określona przez tych świadków ogólna praktyka stosowana przez doradców kredytowych mogła, lecz nie musiała znaleźć odzwierciedlenia w warunkach zawarcia kwestionowanej umowy. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, że została spełniona kolejna przesłanka uznania kwestionowanych przez powodów postanowień za abuzywne.

Następnie Sąd I instancji przeszedł do ustalenia, czy postanowienia te określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W rozpoznawanej sprawie powodowie zakwestionowali postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu, jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w Banku (...). Stwierdzić należy, iż postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego Banku na rzecz powodów jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego. Uznać należy, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających. Postanowienia te bowiem odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodom jak i wysokość świadczeń powodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, iż w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przyjmując, że dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, wówczas zgodnie z przepisami art 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Za zasługujący na aprobatę Sąd I instancji uznał także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18), co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponować od razu. SN wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto mając na uwadze wyrażone wprost w niniejszej sprawie stanowisko powodów, iż żądają stwierdzenia nieistnienia umowy z powodu nieważności czynności prawnej stanowiącej umowę kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 17.05.2006 r. oraz że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń Banku w przypadku uznania umowy za nieważną, należało uznać, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, iż zawarta między stronami umowa powinna być uznana za nieważną.

Sąd I instancji wskazał, że sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego

raty kredytowe. Podstawą prawną roszczenia w takim przypadku jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego.

Mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy przyjął, iż przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń spełnianych na podstawie spornej umowy, która została uznana za nieważną, zastosowanie powinna mieć teoria dwóch kondycji, która przewiduje, że powstają w takiej sytuacji dwa stosunki prawne i każda ze stron ma roszczenie do drugiej o zwrot środków na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie może zatem budzić wątpliwości roszczenie powodów o zasądzenie wszystkich uiszczonych na rzecz pozwanego Banku świadczeń. Roszczenie takie jest słuszne co do zasady.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo jest zasadne również co do wysokości dochodzonej kwoty. Kwoty te wynikają wprost z dokumentów złożonych do akt sprawy (w tym zaświadczenia Banku) i stanowią sumę uiszczonych świadczeń. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że powodowie w okresie od 30 maja 2006 r. do 31 lipca 2019 r. spłacili na rzecz pozwanego Banku tytułem rat kapitałowo -odsetkowych w sumie 364.601,72 zł. Zatem stosując zasadę dwóch kondycji należy przyjąć, że powodowie mają prawo domagać się od pozwanego zwrotu kwoty, która mieści się w sumie świadczeń dokonanych tytułem spłat rat kredytu przez powodów na rzecz pozwanego. W tym zakresie zatem należało uznać, iż kwota 364.601,72 zł stanowi bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego (...) Banku S.A. w W. i jako nienależne świadczenie należało ją zasądzić na rzecz powodów.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Wskazać należy, że roszczenia powodów wynikając z podniesionego przez nich zarzutu stosowania przez pozwanego niedozwolonych klauzul przeliczeniowych i związane z tym roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń uiszczanych w wykonaniu nieważnej umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że świadczenia te były przez powodów dokonywane ratałnie, ponieważ roszczenie o ich zwrot ma charakter świadczenia jednorazowego. Oznacza to, że zastosowanie w tej sprawie będzie mieć ogólna regulacja zawarta w przepisie art. 118 k.c., który w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 lipca 2018 r. przewidywał, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r. przewiduje 6-letni termin przedawnienia. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia określone są, m.in. w art. 118 k.c., stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Należy zwrócić uwagę, że dopiero pismem z dnia 2 września 2019 r. powodowie D. K. i J. K. wystosowali do pozwanego Banku wezwanie do zapłaty, w którym wyrazili świadomość nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 17.05.2006 r. Z powyższego wprost wynika data podjęcia świadomej, wyraźnej i swobodnej decyzji co do powołania się na całkowitą nieważność umowy i oczywisty brak przedawnienia roszczeń strony powodowej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności ww. kwoty znajdowało podstawę w art. 455 k.c. i 481 k.c. Powodowie wnosili o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 25 lipca 2020 roku do dnia zapłaty. Wezwanie do zapłaty kwoty 328 648,60 zł zostało doręczone pozwanemu najpóźniej w dniu 23 września 2019 r., gdyż w tym dniu zostało sporządzone pismo, w którym Bank podniósł, że umowa kredytu jest prawidłowo realizowana i Bank nie widzi podstaw do uznania roszczeń powodów. W tym stanie, zważywszy iż jak stanowi przepis roszczenie powinno być spełnione niezwłocznie wystosowane roszczenie w tej kwocie niewątpliwie było wymagalne z dniem 24 września 2019 r. Na zasadzie art. 481 k.c. Sąd I instancji orzekł, że powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 328 648,60 zł, liczone od wspomnianej daty wymagalności, tj. 24 września 2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty i od kwoty 35.953,12 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, tj. od dnia 17 lutego 2022 r. do dnia zapłaty.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także zeznaniach świadków L. B., K. P., A. K. (1) Z. P. oraz przesłuchania powodów D. K. i J. K.. Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Choć Sąd I instancji ocenił

te dowody jako wiarygodne, to jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że zeznania świadków zaprezentowały procedurę, jaką powinni byli kierować się pracownicy banku obsługujący konsumentów, którym oferowano kredyty hipoteczne waloryzowane walutą CHF oraz sposób tworzenia tabel kursowych banku a także ogólne zasady udzielenia przez bank kredytów powiązanych z walutą CHF. Jednakże zeznania te okazały się nieprzydatne dla ustalenia konkretnego postępowania personelu banku względem kredytobiorców w warunkach niniejszej sprawy, albowiem świadkowie ci nie kojarzyli powodów i nie orientowali się w szczegółach niniejszego sporu. Ponadto zeznania wskazanych osób charakteryzował znikomy walor wiarygodności. Godzi się zauważyć, że są to pracownicy instytucji będącej stroną postępowania, a zatem aktualizuje się potencjalny interes w wygranej pozwanego Banku, co w konsekwencji skłania do ostrożnej oceny tego dowodu.

Zdaniem Sądu I instancji odnośnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy) najlepiej zorientowane mogą być strony tego stosunku prawnego, a zwłaszcza kredytobiorca. Należy zauważyć, że strony procesowe są naturalnie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Stąd mogą odgrywać w pewnych przypadkach rolę źródła dowodu. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powodów w całości. Powodowie w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawił okoliczności zawarcia umowy z pozwanym Bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdziła Sąd Okręgowy w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank zaś nie przedstawił dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd przyznał zeznaniom powodów istotny walor dowodowy.

Sąd I instancji pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powodów wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów, zestawień i historii rachunku kredytowego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że pozwany w odpowiedzi na roszczenia sformułowane w piśmie zawierającym zmianę powództwa wniósł o zwrot pisma powodów z dnia 3 grudnia 2021 r., na podstawie art. 130² § 1 k.p.c. w zw. z art. 25a ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, jako nieopłaconego. Wskazać zatem należy, iż uiszczona przez powodów opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł stanowiła maksymalną opłatę od pozwu przewidzianą przez przepis ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dla tego typu sprawy i brak było podstawy do wniesienia dodatkowej opłaty w postaci różnicy pomiędzy opłatą od pozwu, a opłatą należącą od pisma zawierającego rozszerzenia powództwa. Dodatkowo należy wskazać, iż żaden z przepisów ww. ustawy nie przewiduje rygору zwrotu nieopłaconego pisma zawierającego rozszerzenia powództwa.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. Powodowie zgłosili także żądanie zasądzenia zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa w Warszawie w związku z zawezwaniem do próby ugodowej. Załączone do akt sprawy dokumenty potwierdzają, że złożyli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej żądając zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie spornej umowy. Pozwany nie stawił się na posiedzenie i nie wykazał, aby usprawiedliwił swojej nieobecność. Z tych przyczyn na podstawie art. 186 § 2 k.p.c. zasądzono od pozwanego na rzecz powodów koszty postępowanie wywołane próbą ugodową w wysokości 508 zł, na którą składają się opłata od wniosku w kwocie 200 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 240 zł oraz 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W procesie powodowie uiszcili opłatę od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł oraz ponieśli koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5.400 zł. Mając na uwadze fakt, iż powodowie wygrali proces w całości, zgodnie z omawianą zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało obciążyć pozwanego (...) Bank S.A. w W. w całości obciążyć kosztami procesu strony powodowej. W niniejszej sprawie brak było uzasadnionych podstaw do zasądzenia na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów postępowania wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Niniejsza sprawa nie ma charakteru precedensowego, wręcz przeciwnie w podobnych sprawach pozwy składane są w liczbie kilku tysięcy rocznie. Ponadto obecnie wydawane są zarówno przez sądy krajowe jak i przez

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej liczne orzeczenia dotyczące spraw kredytów indeksowanych do waluty obcej. Trudno zatem uznać, aby niniejsza sprawa była skomplikowana pod względem faktycznym albo prawnym.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany bank, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 58 § 1 i § 2 § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a także art. 58 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i nieprawidłowe przyjęcie, że Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na:

i. brak zawarcia istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu, dowolność banku w ustaleniu wysokości spłacanego kredytu;

ii. brak określenia w umowie kwoty kredytu wobec niesprecyzowania kryteriów ustalania kursów wymiany walutowej;

(...). obciążenie konsumenta ryzykiem kursowym przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony Banku;

iv. nadanie Bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powódki oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez powódkę istoty i skutków umowy;

v. przyznaniu Bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF, co stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego;

mimo, iż (i) Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. przesądził, że abuzywność wiąże się z sankcją bezskuteczności zawieszonej, (ii) konstrukcja umowy kredytu indeksowanego i sposób określenia w nich świadczenia Kredytobiorcy zostały zaakceptowane w Ustawie antyspreadowej, a w dacie zawarcia umowy nie obowiązywał art. 69 ust. 2 pkt. 4 a Prawa bankowego,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385¹ § 1, § 2 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako: „Dyrektywa 93/13”) polegające na ich błędnej wykładni oraz art. 385² k.c. polegające na jego niezastosowaniu, a także art. 358¹ § 2 k.c. polegające na jego zastosowaniu i błędnym przyjęciu, że:

i. powód ma możliwość powoływania się na klauzule abuzywne - mimo, że kredyt został całkowicie spłacony;

ii. klauzula indeksacyjna (§ 2 ust. 2) przewidująca przeliczenie kwoty kredytu na CHF może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (klauzul przeliczeniowych) - mimo, iż są to całkowicie odrębne warunki umowne, klauzula indeksacyjna określa główne świadczenie stron, jest jednoznaczna, a nadto została indywidualnie uzgodniona;

i. klauzula indeksacyjna jest niejednoznaczna z uwagi na niewypełnienie przez Bank obowiązków informacyjnych - mimo, że powód w oparciu o udzielone mu informacje był w stanie oszacować istotne konsekwencje ekonomiczne zawieranej

umowy, a sama informacja o sposobie ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją „istotną” dla konsumenta w świetle Dyrektywy 93/13;

ii. pomimo posiadania przez powódkę wykształcenia ekonomicznego, nie miała ona większej świadomości co do mechanizmów działania tego rodzaju umów, gdy oceniając abuzywność Sąd zobowiązany jest do wzięcia pod uwagę wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy;

(...). można uznać jako postanowienie niedozwolone postanowienia umowne odsyłające do Tabeli Kursów Walut, mimo że - jak wynika z § 8 ust. 4 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej - powód mógł od dnia zawarcia umowy dokonywać spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, a korzystanie z kursów wymiany oferowanych przez Bank pozostawione było swobodnej decyzji Kredytobiorcy;

iv. można orzec upadek (nieważność) umowy z uwagi na klauzule abuzywne - mimo, że powód nie został wyczerpująco poinformowany przez Sąd o skutkach zawarcia w umowie klauzul abuzywnych, w tym w szczególności o konkretnych skutkach uznania Umowy Kredytu za nieważną (trwale bezskuteczną);

a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący - mimo że postanowienia te oceniane na dzień zawarcia Umowy przesłanek tych nie spełniają, a ryzyko kursowe przyjęte przez Kredytobiorcę rekompensowane było dodatkowymi korzyściami (niższym oprocentowaniem), dlatego też Bank na dzień zawierania Umowy mógł racjonalnie się spodziewać, że konsument przyjąłby takie warunki również w drodze negocjacji indywidualnych;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) i w zw. z art. 385² k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadowa przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących ustalania kursów walut;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron oraz przyjęciu, że postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut (klauzul przeliczeniowych) stanowią element przedmiotowo istotny, bez którego nie istnieje możliwość wykonania umowy, mimo iż w świetle przepisów prawa krajowego jest możliwe odtworzenie sposobu wykonania zobowiązania - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna, chociaż bez kwestionowanych postanowień umowa była w pełni wykonalna;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 358 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. oraz art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe polegające na ich niezastosowaniu oraz art. 385² k.c. poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez niezuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień za abuzywne za pomocą wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia Umowy był kurs średni NBP, korzystający z domniemania uczciwości jako odzwierciedlający normę ustawową z art. 358 § 2 k.c.;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., polegające na ich błędnym zastosowaniu i nieprawidłowym przyjęciu, iż świadczenia spełnione przez powoda na rzecz Banku stanowiły świadczenie nienależne, mimo że znajdowały one podstawę w łączącym strony stosunku prawnym;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód ma interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że stosunek prawny nie istnieje -pomimo, iż wyrok ustalający nie rozstrzygnie

ostatecznie sporu między stronami, przy czym nawet hipotetyczne uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne nie implikuje przyjęcia, że skutkiem jest nieważność umowy;

8. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 455 k.c. w zw. z 481 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż doręczenie pisma Kredytobiorcy powinno zostać uznane za skuteczne wezwanie pozwanego do spełnienia świadczenia wynikającego z nieważności Umowy Kredytu i tym samym nieuwzględnieniu właściwości zobowiązania, którą zgodnie z Uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 należy wyklądać w ten sposób, iż wymagalność świadczenia zostaje zdeterminowana przez złożenie przez konsumenta oświadczenia o świadomości skutków nieważności Umowy Kredytu - a w konsekwencji błędne określenie momentu naliczania przez Sąd odsetek za opóźnienie;

9. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

(a) art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na pominięciu postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 9 listopada 2022 r. powołanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew oraz sprecyzowane w piśmie pozwanego z dnia 2 marca 2022 r.;

(b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c., poprzez dowolną ocenę dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego polegające na: (i) zmarginalizowaniu przez Sąd I instancji znaczenia dokumentów przedłożonych przez pozwanego wraz z odpowiedzią na pozew, w tym m. in. Wniosku kredytowego, Wniosku o zmianę okresu kredytowania, Umowy Kredytu, Wniosku o zmianę marży kredytu, Aneksu nr (...) do Umowy Kredytu z dnia 11 sierpnia 2006 r., Informacji o ryzyku, Regulaminu, (ii) zmarginalizowaniu zeznań świadków Z. M., L. B., K. P., A. K. (2), K. M. i J. C. poprzez uznanie ich za niewiarygodne i nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy; (ii) uznaniu, że zeznania powoda były wiarygodne, logiczne i spójne i nie zawierające sprzeczności w przedmiocie braku odpowiedniego poinformowania o ryzyku kursowym oraz zapewnienia go o rzekomej stabilności i bezpieczeństwa waluty CHF - podczas gdy dowody z dokumentów Sąd ocenił jako wiarygodne; (iii) uznaniu za wiarygodne zeznań powoda w zakresie w jakim powód zeznał, że nie miał możliwości negocjacji postanowień Umowy Kredytu oraz że był zapewniany przez pracowników Banku o stabilności waluty CHF a także braku jego świadomości o charakterze zawieranej umowy i ryzyk związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej - pomimo że treść tych zeznań jest sprzeczna z wiedzą powszechną, przyjmowaną dla przeciętnego konsumenta, a tym bardziej z wiedzą jaką powódka D. K. bezsprzecznie posiada z uwagi na jej wykształcenie ekonomiczne; (iv) przyjęciu, że w Banku nie było możliwe negocjowanie Umowy Kredytowej, mimo iż możliwość taką potwierdzają złożone do akt dokumentów (Aneks nr (...)) oraz przykładowe umowy kredytu załączone do odpowiedzi na pozew);

- co w konsekwencji doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż:

i. wobec powoda nie został wypełniony obowiązek informacyjny: (a.) Podczas spotkania z doradcą kredytowym, pracownik pozwanego Banku zaproponował powodowi kredyt powiązany z walutą CHF. Powodowie początkowo nie byli zainteresowani takim kredytem, jednak pracownik Banku poleca! powodów taką ofertę wskazując, że waluta CHF jest stabilna (s. 4 uzasadnienia Wyroku); (b.) Pracownik Banku twierdził, że kredyt powiązany z walutą CHF jest bardzo dobrą ofertą (s. 4 uzasadnienia Wyroku); (c.) Pracownik Banku nie informował powodów w jaki sposób Bank ustala kursy walut obowiązujących w Tabeli kursów służącej do obsługi kredytów powiązanych z walutą CHF (s. 4 uzasadnienia Wyroku); (d.) Pracownik Banku nie wyjaśnił powodom jaką rolę w umowie pełni waluta franka szwajcarskiego (s. 4 uzasadnienia Wyroku); (e.) Powodowie nie otrzymali wzoru umowy do zapoznania się z jej postanowieniem przed podpisaniem umowy (s. 4 uzasadnienia Wyroku); (f.) Powodowie nie otrzymali symulacji przedstawiającej jak kształtowałyby się raty kredytu w przypadku znacznego wzrostu kurs CHF (s. 4 uzasadnienia Wyroku); (g.)

Pracownik Banku nie wyjaśnił również powodom dlaczego stosuje dwa kursy tj. kurs kupna i kurs sprzedaży przy obsłudze kredytów w CHF (s. 4 uzasadnienia Wyroku); (h.) Pracownik Banku wskazywał powodom, że wahania [kursów] te się nie zmieniają z uwagi na stabilność waluty CHF (s. 5 uzasadnienia Wyroku); (i.) nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego (s. 12 uzasadnienia Wyroku);

ii. brak było możliwości negocjacji postanowień Umowy Kredytu: (a.) Powodowie nie negocjowali postanowień umowy kredytu (s. 5 uzasadnienia Wyroku); (b.) Pracownik Banku informował powodów, że umowa zawiera typowe postanowienia. Powodowie nie negocjowali żadnych postanowień umowy, ponieważ już na etapie przed podpisaniem umowy, pracownik Banku informował powodów, że umowa nie podlega negocjacjom i powodowie, aby uzyskać kredyt powinni zgodzić się na wszystkie postanowienia umowy (s. 5 uzasadnienia Wyroku);

(...). zostały naruszone dobre obyczaje oraz naruszone interesy powoda, i to w sposób rażący: (a.) kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany Bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany Bank została obliczona prawidłowo. Zwrócić należy uwagę, że ani umowa ani związane z umową dokumenty nie wskazują w jaki sposób pozwany Bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy (s. 12 uzasadnienia Wyroku); (b.) Analiza tych postanowień prowadzi bowiem do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu, jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs waluty franka szwajcarskiego zawarty w Tabeli kursowej Banku (s. 14 uzasadnienia Wyroku); (c.) tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób Bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanemu swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i dowolną wartość (s. 15 uzasadnienia Wyroku);

iv. a także niepoczynieniu ustaleń faktycznych co do tego, z jakimi konkretnie skutkami dla powoda będzie się wiązało uznanie Umowy Kredytu za nieważną (trwale bezskuteczną) oraz czy skutki te są dlań dotkliwe, a także czy konsument na skutki te się godzi i ma ich świadomość;

- które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za postanowienia niedozwolone, a w dalszej kolejności - do błędnego wniosku, że umowa kredytu jest nieważna, a poszczególne jej postanowienia są niezgodne z dobrymi obyczajami oraz naruszają interes klienta w sposób rażący.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniesiono o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w całości, wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie

instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego - o zasądzenie, których według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym solidarnie od powodów na rzecz pozwanego wnoszę;

ewentualnie wniesiono o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości, poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.
4. jednocześnie, w związku z zarzutem naruszenia prawa procesowego, w ślad za złożonym na podstawie art. 162 k.p.c. zastrzeżeniem do protokołu na rozprawie w dniu 9 listopada 2022 r. na podstawie art. 380 k.p.c, wniesiono o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia, które nie podlegało zaskarżeniu, tj.: postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 9 listopada 2022 r. co do pominięcia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego - i wniesiono o przeprowadzenie przez Sąd II instancji ww. dowodu celem wykazania faktów wskazanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew (sprecyzowanych w piśmie pozwanego z dnia 2 marca 2022 r.).

W odpowiedzi na apelację powodowie wniesli o:

1. oddalenie apelacji jako bezzasadnej;
2. zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty (zgodnie z art. 98 § 1¹ zd. 2 k.p.c.);
3. pominięcie wniosku pozwanego w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego na tezy zakreślone w odpowiedzi na pozew (sprecyzowanych w piśmie pozwanego z dnia 02.03.2022 r.) – z uwagi na fakty przytoczone w uzasadnieniu niniejszej odpowiedzi na apelację.

W piśmie z dnia 24 maja 2023 r. pozwany:

1. podniósł zarzut skorzystania przez pozwanego z prawa zatrzymania świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz Banku, które miałyby podlegać zwrotowi na wypadek stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że Umowa Kredytu jest nieważna (trwale bezskuteczna) – do czasu zaofiarowania przez powoda zwrotu świadczenia spełnionego przez Bank na rzecz powoda w postaci zapłaty kwoty 210.180,99 złotych, tj. wartości kapitału udostępnionego powodowi na podstawie Umowy Kredytu;
2. w związku z powyższym, na wypadek uznania, że Umowa Kredytu jest nieważna (trwale bezskuteczna) oraz uwzględnienia roszczeń pieniężnych powodów w jakiegokolwiek części wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 grudnia 2022 r., wydanego w sprawie o sygnaturze akt: I C 714/20 poprzez dodanie zastrzeżenia, że spełnienie przez Bank świadczenia zasądzonego w wyroku jest uzależnione od jednoczesnego spełnienia przez powodów świadczenia wzajemnego polegającego na zapłacie na rzecz pozwanego kwoty 210.180,99 złotych;
3. na podstawie art. 235¹ k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. wniesiono o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci pism Banku z dnia 6 kwietnia 2023 r. – oświadczeń o skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania wraz z kopiami pełnomocnictwa oraz potwierdzeniami doręczenia w celu wykazania tego, że Bank skutecznie złożył wobec powodów oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

W piśmie procesowym z dnia 5 czerwca 2023 r. powodowie wniesli o pominięcie złożonego przez stronę pozwaną zarzutu zatrzymania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Wykonując prawnoprocesowy obowiązek własnej oceny zgromadzonego materiału procesowego, Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów, właściwa była również dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna sprawy. Z tych względów Sąd odwoławczy, dzieląc i przyjmując za własne tak ustalenia faktyczne, jak i prawne Sądu Okręgowego, czyni je elementem własnego uzasadnienia, nie znajdując potrzeby ich ponownego przytaczania, co znajduje swój normatywny wyraz w art. 387 § 2¹ k.p.c. Motywy uzasadnienia Sądu Okręgowego zostaną przywołane poniżej jedynie w zakresie niezbędnym do odniesienia się do zarzutów apelacyjnych.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Po pierwsze, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie zgłoszonego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew oraz sprecyzowane w piśmie pozwanego z dnia 2 marca 2022 r.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jednakże potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy – por. uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt III APa 9/17, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 października 2019 r. sygn. akt III AUa 1029/18 czy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 maja 2018 r. sygn. akt I AGa 85/18.

Zważywszy na stanowisko powodów, żądających uznania umowy za nieważną oraz powziętego w tej kwestii stanowiska inspirowanego treścią wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, Sąd Okręgowy zasadnie pominął dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości (finansów) i rachunkowości jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do tej części argumentacji stwierdzić jednak należy, że nie wykazuje skarżący, by poruszane przezeń kwestie miały jakiegokolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia i jako takie mogły być przedmiotem dowodu zgodnie z art. 227 k.p.c.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że Sąd I instancji ustalił zakres badania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zgodnie z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy przedstawił bowiem w uzasadnieniu swojego wyroku wywodzony z przytoczonego szeroko orzecznictwa TSUE i SN wzorzec oceny klauzul spreadowych i przenoszących na konsumenta ryzyko kursowe.

Istotnym w sprawie zagadnieniem jest więc ocena prawna konstrukcji pozwalającej przedsiębiorcy na jednostronne kształtowanie wysokości świadczenia należnego od kredytobiorcy (konsumenta) z tytułu spłaty kredytu (przez jednostronne ustalenie kursu według którego ma być obliczane świadczenie wyrażane w PLN).

Ocena ta jako wynik zastosowania prawa (art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385 k.c. odczytywanych w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy art. 3 i 5 Dyrektywy 93/13) stanowi domenę (wyłączną kompetencję) sądu. Jako taka nie wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest też objęte tezą dowodową zagadnienie, czy stosowane przez pozwanego kursy były kursami rynkowymi.

Przypomnieć bowiem należy, że (w świetle art. 385² k.c. odczytywanego w kontekście normatywnym wynikającym z art. 4 ust 1 Dyrektywy 93/13) ocena nieuczciwego charakteru poszczególnych postanowień umownych dokonywana jest przy uwzględnieniu kryteriów zobiektywizowanych, według stanu z chwili zawierania konkretnej umowy i przy uwzględnieniu towarzyszących temu aktowi okoliczności faktycznych.

Nie jest więc istotne to, w jaki sposób nieuczciwe postanowienia umowne były następnie (w praktyce wykonywania praw i obowiązków przez strony umowy) stosowane przez przedsiębiorcę (bank). Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostaje więc to, w jaki sposób (przy uwzględnieniu jakich kryteriów) bank w praktyce ustalał kurs wymiany waluty stosowany do określenia wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy.

Istotne jest jedynie to, że umowa dawała przedsiębiorcy prawo do jednostronnego (niepodlegającego ograniczeniom umownym i możliwości weryfikacji lub zakwestionowania przez konsumenta) ustalenia i zmiany w toku wykonywania umowy bez jakiegokolwiek kontroli ze strony konsumenta, kryteriów, według których określał wysokość kursu stosowanego do ustalenia wysokości świadczeń należnych od powódki z tytułu rat kredytowych, czy też własnego świadczenia z tytułu wypłaty kredytu. Stąd też zarzut apelacyjny dotyczący odmowy przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego co do opisywanych w apelacji kwestii uznać należy za bezzasadny.

Podobnie bez znaczenia pozostaje prezentowana w ramach tezy dowodowej przez pozwanego kwestia, że także inni przedsiębiorcy bankowi stosowali do rozliczeń z konsumentami kursy ustalane według zasad analogicznych do praktyki przyjętej przez pozwanego. Powszechność (skala) stosowania przez banki w umowach z konsumentami postanowień abuzywnych (nieuczciwych) w świetle art. 385¹ k.c. nie może podważać oceny co do bezskuteczności takiej klauzuli w konkretnej sprawie o ile zachodzą przesłanki przewidziane w powołanej normie.

W tym kontekście nie ma też znaczenia prawnego to, czy zasadne są twierdzenia pozwanego co do istnienia w obrocie handlowym zwyczaju polegającego na posługiwaniu się w rozliczeniach między przedsiębiorcą bankowym a konsumentem kursami ustalonymi przez bank samodzielnie na podstawie przyjmowanych przez siebie kryteriów. Kwestie te nie wpływają na ocenę klauzuli umownej w świetle kryteriów określonych normą art. 385¹ k.c. (nie mogą „sanować” teże klauzuli, czy też całej umowy). W orzecznictwie TSUE wyjaśniono bowiem wielokrotnie, że norma art. 6 Dyrektywy musi być interpretowana przez Sąd krajowy w ten sposób, iż wyłącza możliwość zastąpienia klauzuli uznanej za abuzywną w drodze wykładni umowy czy też w oparciu o wnioski wywodzone z ogólnych zasad prawa albo ustalonych zwyczajów (por. np. wyrok TSUE z 3 października 2019, C-260/18, Wyrok TSUE z 25 listopada 2020 C-269/19).

Co więcej zwyczaj na który powołuje się skarżący popadałby w sprzeczność z wnioskami jakie wywodzi się w orzecznictwie oceniając zgodność praktyki bankowej z dobrymi obyczajami. Zatem jedynie to, że naruszająca dobre obyczaje w obrocie praktyka banków miała charakter powszechny nie może uzasadniać tezy o jej znaczeniu prawnym.

W rezultacie za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. Stąd też Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by dopuścić i przeprowadzić dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości (finansów) i rachunkowości.

Sąd Apelacyjny jako bezzasadne ocenił również zarzuty dotyczące poczynienia błędnych ustaleń faktycznych powiązane z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Na wstępie rozważań w tym zakresie wskazać trzeba, że ustalenia faktyczne (tworzące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia) stanowią efekt procesu rekonstrukcji faktów opartego o normatywie określone zasady ich

przyczązania a następnie dowodzenia. Dowodzenie faktów także poddane jest regułom (normom) prawa procesowego. Fakty przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia stanowią więc wynik procesowej weryfikacji twierdzeń stron co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, ewentualnie uzupełnianych o fakty znane powszechnie i fakty znane sądowni z urzędu (art. 228 k.p.c.).

Weryfikacja twierdzeń stron następnuje w oparciu o przepisy prawa procesowego. Fakty przyczązane przez strony zasadniczo wymagają dowodu i na stronach (zgodnie z art. 232 k.p.c.) spoczywa ciężar przyczązania faktów oraz dowodów. Bez przeprowadzenia postępowania dowodowego sąd może czynić ustalenia faktyczne jedynie co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną (w sposób wyraźny – art. 229 k.p.c. lub w sposób dorozumiany - art. 230 k.p.c.), faktów objętych domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.) lub prawnymi (art. 234 k.p.c.).

Ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów i uznanie ich wiarygodności oraz mocy dowodowej odbywa się zaś na podstawie kompetencji określonych w art. 233 k.p.c. W wyniku tej oceny sąd uznaje określone fakty za udowodnione (czyni je podstawą rozstrzygnięcia) lub uznając za niewykazane pomija przy rozstrzygnięciu.

Zatem formułując zarzut „błędę w ustaleniach faktycznych” strona skarżąca winna wykazać, które z przyczązonych reguł procesowopravných sąd pierwszej instancji naruszył, uznając za udowodnione (względnie bezsporne lub z innych przyczyn nie wymagające dowodu) fakty kwestionowane w apelacji. Jak wyjaśniono wyżej, sąd odwoławczy (co do zasady) związany jest bowiem zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Twierdzenie o błędzie w ustaleniach faktycznych powinno być więc odnoszone (zwłaszcza w przypadku apelacji redagowanej przez zawodowego pełnomocnika) do konkretnej normy prawa procesowego, która miała być wadliwie przez sąd zastosowana.

W realiach niniejszej sprawy skarżący swoje twierdzenia w tym zakresie powiązał przede wszystkim z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać wyłącznie na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik procesu. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji dokonał analizy wszystkich dowodów, w tym wskazanych w apelacji dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków, dokonując ich oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Wyprowadzone na ich podstawie ustalenia faktyczne nie mogą zostać uznane za dowolne i sprzeczne z doświadczeniem oraz zasadami logiki.

Sąd odwoławczy podzielił w szczególności dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodu z przesłuchania strony powodowej. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powodowie jako strony procesu nie są obiektywnymi źródłami dowodowymi, a tym samym należy z ostrożnością podchodzić do oceny wiarygodności dowodu z ich przesłuchania. Zaznaczyć jednak należy, że całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego także poprzez pryzmat rozkładu ciężaru dowodu wynikającego z art. 6 k.c. nie pozwala zanegować prawdziwości twierdzeń powodów, a tym samym prawidłowości ustaleń sądu pierwszej instancji dotyczących faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy opartych na dowodzie z przesłuchania stron.

Dotyczy to w szczególności okoliczności faktycznych związanych z zakresem udzielonej powodom informacji dotyczącej treści zawieranej przez strony umowy kredytu oraz możliwości indywidualnego uzgodnienia poszczególnych postanowień umownych. Podkreślić trzeba, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym banku.

W zakresie ryzyka walutowego wskazać trzeba, że jest oczywiste, że kursy walut są zmienne. Nie oznacza to jednak, że przeciętny konsument ma świadomość wszystkich konsekwencji wynikających z zaciągnięcia zobowiązania, zwłaszcza długoterminowego, powiązane z kursem waluty obcej. To przedsiębiorca powinien udzielić kredytobiorcy w tym zakresie wszystkich niezbędnych informacji potrzebnych dla zrozumienia istoty ryzyka walutowego związanego z konkretną czynnością prawnej. Powinno to polegać w szczególności na: przedstawieniu danych o historycznych kursach waluty obcej za odpowiednio długi czas; wyjaśnieniu, że nie da się jednoznacznie przewidzieć, jak ten kurs będzie się kształtował w przyszłości; sporządzeniu symulacji obrazujących zmianę salda kredytu i poszczególnych rat w przypadku istotnej zmiany kursu waluty obcej. Podkreślić trzeba, że z obowiązku tego nie zwalnia bierność konsumenta, gdyż przedsiębiorca powinien poinformować drugą stronę umowy o wszystkich istotnych elementach wpływających na treść czynności prawnej bez oczekiwania na pytania kredytobiorcy.

O ile uznać należy, że powodowie powinni na podstawie treści samej umowy oraz udzielonej im informacji przez pracowników banku rozumieć co do zasady pojęcie indeksacji i spreadu walutowego, o tyle brak podstaw do przyjęcia, że mieli oni wiedzę o zasadach ustalania kursów walut przez pozwany bank, gdyż nie było to przedmiotem udzielanych im informacji, a zarazem wykraczało poza wiedzę przeciętnego konsumenta.

Za wiarygodne uznać należy także twierdzenia powodów, że sporne postanowienia umowne nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Antycypując w tym zakresie dalsze wywody wskazać trzeba, że w świetle art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić trzeba także, że to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy stanowiących przedmiot sporu w niniejszej sprawie, albowiem strona powodowa stanowczo temu zaprzeczyła i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do zanegowania wiarygodności twierdzeń powodów w tym zakresie. Pozwany zwalczając powyższe ustalenia sądu pierwszej instancji odwołał się do treści dowodów z dokumentów, przede wszystkim wniosku o kredyt oraz umowy kredytu. Tymczasem z powyższych dokumentów można jedynie wyprowadzić wniosek, że powodowie mieli jedynie możliwość wyboru określonego rodzaju produktu bankowego, czyli umowy kredytu w złotych, umowy kredytu indeksowanego do waluty obecnej lub umowy kredytu denominowanego. Natomiast z opisanych wyżej dokumentów, podobnie jak z innych dowodów nie wynika, aby powodowie mieli realną możliwość negocjowania zakwestionowanych postanowień umownych, w szczególności sposobu przeliczenia świadczeń stron z waluty obcej na walutą polską. Nawet doświadczenie życiowe i zawodowe sądu orzekającego w niniejszej sprawie wskazuje, że w tym zakresie umowa stron recypowała standardowe postanowienia zawarte w przygotowanym przez pozwanego wzorcu umownym, zaś powodowie mogli wpływać na takie elementy umowy jak okres obowiązywania umowy lub wysokość marży.

Wbrew zarzutom apelującego, co do zasady prawidłową okazała się zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji ocena zeznań świadków L. B., K. P., A. K. (1) Z. P. i J. C.. Kompleksowa analiza zeznań tych świadków rzeczywiście wskazuje na to, iż nie mieli oni wiedzy co do okoliczności towarzyszących zawarciu przedmiotowej umowy i co najwyżej zeznania te mogły stanowić podstawę do ustaleń odnośnie obowiązujących w pozwanym Banku procedur zawierania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej oraz praktyki stosowanej przez pracowników Banku przy obsłudze klientów ubiegających się o taki kredyt. Nie mogły być natomiast wykorzystane do ustalenia zindywidualizowanych okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytowej przez powodów, zwłaszcza co do udzielonych powodom informacji odnośnie ryzyk związanych z zawieraniem umowy, czy też zakresu uzgodnień warunków kontraktu. Wprawdzie tego rodzaju procedury wyznaczały sposób postępowania Banku przy dokonywaniu określonych czynności bankowych i nie można a priori wykluczyć powiązania ustalonych w ten sposób mechanizmów działania Banku z okolicznościami zawarcia konkretnej umowy kredytu, jednak podkreślić trzeba, że świadkowie nie przedstawili żadnych danych, które potwierdzałyby, iż w stosunku do powodów te procedury zostały w pełnym zakresie zastosowane. Świadkowie nie dysponowali bowiem istotną procesowo wiedzą o okolicznościach towarzyszących zawieraniu umowy przez powodów. Tym samym powyższe zeznania nie odnosiły się do okoliczności związanych z udzieleniem kredytu powodom, a jedynie były przydatne dla określania ogólnych procedur stosowanych w ramach wewnętrznej polityki pozwanego. Dowody te nie pozwalały więc na przyjęcie, że pozwany w sposób prawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny, przekazując powodom wszystkie niezbędne informacje dotyczące ryzyka walutowego.

Za chybione uznać trzeba także zarzuty wiążące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z bezpodstawnym przyjęciem, że bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia

kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść powyższych postanowień oceniana według chwili zawarcia umowy i tym zakresie - jak wskazano wyżej - trafne są wnioski Sądu Okręgowego o tym, że to pozwanemu pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorców kryteriów realizacji tego uprawnienia. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy i podlegały kontroli odpowiednich instytucji nadzoru finansowego, nie zmienia to wniosku, że z obiektywnego punktu widzenia postanowienia dotyczące sposobu tych kursów nie były dla konsumenta transparentne, gdyż nie zawierały jasnych i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia zobowiązań stron. Bez znaczenia pozostaje również w tej mierze aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 11 sierpnia 2006 r. Z tego względu chybiony jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c., albowiem dla oceny transparentności spornych postanowień umownych nie było konieczne odwołanie się do wiedzy specjalistycznej.

Reasumując, sądowi pierwszej instancji nie można przypisać wadliwej oceny dowodów, zaś poczynione przez niego ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, są w istotnym zakresie prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Wobec powyższego należało przejść do analizy zarzutów dotyczących obrazy prawa materialnego.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd pierwszoinstancyjny uznał trafnie, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie wystąpiła odpowiednio z roszczeniem o zapłatę należności wynikających z tej umowy jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Argumentacja przeciwna strony pozwanej zawarta w apelacji jest nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, że zawsze jeżeli strona może wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to przesądza to o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Rozwijając stanowisko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż wielokrotnie na kanwie niezliczonych już podobnych spraw, potocznie nazywanych „frankowymi” sądy wskazywały, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie [vide np. T Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 - 403 i tam cytowane orzecznictwo]. Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

Sąd Apelacyjny co do zasady zgadza się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 roku, III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101]. Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód

może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Podkreślić należy, że z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 1990 roku, I CR 649/90, Lex nr 158145]. Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi [vide wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku, III CSK 226/14]. Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści [vide np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.].

Podkreślić również należy, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 roku, V CSK 23/18, LEX nr 2712226]. Wreszcie też stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 roku, I CSK 80/18, LEX nr 2630603]. Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza wówczas, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. jak w niniejszej sprawie – pozwany żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia - a zwłaszcza że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umowach dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

Powyższe argumenty pozwalają na stwierdzenie, że na datę zamknięcia rozprawy samo powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów powodów, chociażby z tego względu, że może obejmować ono swoim zakresem tylko nienależnie spełnione świadczenia do daty zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

Stanowisko powyższe prezentowane jest także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym roszczeń o ustalenia nieważności umów kredytu lub pożyczki. Trafnie wyłożono w nich, że w określonych sytuacjach nawet możliwość wytoczenia powództwa o zapłatę nie wyczerpuje interesu prawnego po stronie osoby kwestionującej związanie częścią postanowień umowy lub istnienie zobowiązania mającego wynikać z umowy kredytu [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 2021 roku, I CSK 336/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2022 roku, II CSKP 19/22].

Sąd Apelacyjny wskazuje, że w niniejszej sprawie powodowie będą mogli domagać się zwrotu niesłusznie wpłaconych na rzecz pozwanego kwot, dopiero po ustaleniu nieważności umowy zawartej między stronami. Wobec tego, stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu.

W związku z tym należało przejść do zarzutów dotyczy istoty sporu pomiędzy stronami.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, LEX nr 3126114 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że mamy do czynienia z kredytem indeksowanym. Kwota kredytu została bowiem określona w walucie polskiej i w tej walucie została wypłacona. Z treści umowy kredytu, ale także wniosku o kredyt oraz z przesłuchania stron wynika jednoznacznie, że strona powodowa wnioskuje o kredyt w walucie polskiej, a powiązanie z kursem waluty obcej służyło jedynie uzyskaniu korzystniejszych warunków kredytowania, zwłaszcza w zakresie wysokości oprocentowania. Tym samym – jak wskazano wyżej – w badanej sprawie doszło do zawarcia typowej umowy kredytu indeksowanego kurem waluty obcej.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań związanych ze stosowaniem art. 385¹ § 1 i 2 k.c. jest okoliczność, iż powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Wymaga podkreślenia, że według art. 2 pkt 1 i motyw 17 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 roku w sprawie praw konsumentów, zmieniającej dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE (Dz. Urz.UE.L nr 304, s. 64) za konsumenta uważa się osobę fizyczną działającą w celach niezwiązanych z ich działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wykonywaniem wolnego zawodu. Gdy umowa zawierana jest w celach, które częściowo są związane z działalnością handlową danej osoby, a częściowo nie są z nią związane, a cel handlowy jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w ogólnym kontekście umowy, taka osoba również powinna być uznawana za konsumenta. Normodawca unijny nakazał zatem oceniać czynność prawną dokonywaną przez potencjalnego konsumenta przez pryzmat celów, do jakich ona zmierza. Nacisk na intensywność powiązania, która zawarta jest w art. 22¹ k.c. wymaga uwzględnienia tego ujęcia, z rozważeniem rodzaju czynności i jej przedmiotu oraz przeznaczenia nabywanego towaru lub usługi. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2014 roku, V CSK 630/13, Legalis, bezpośrednio powiązania nie oznacza, że każda czynność wykraczająca poza ścisłe ramy określonej branży, w której działa przedsiębiorca automatycznie zapewnia ochronę właściwą konsumentowi. W orzecznictwie wyrażono przy tym pogląd, iż wykonywanie działalności gospodarczej obejmuje także czynności zmierzające do stworzenia właściwych warunków do jej wykonywania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 roku, I UK

80/05, OSNP 2006/19-20/309 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 roku, I UK 220/05, OSNP 2007/5-6/83]. W przypadku ciągu czynności, których celem jest rozpoczęcie działalności gospodarczej, funkcjonalnie jej zatem służących, orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wyłączało ochronę konsumencką [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 lipca 1997 roku, C - 269/95].

W badanej sprawie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że dokonanie spornej czynności miało służyć sfinansowaniu nabycia nieruchomości mającej służyć do prowadzenia działalności gospodarczej ewentualnie innej działalności zawodowej, czego skarżący nie podnosi w apelacji. Z tego względu należy przyjąć, że powodowie mają przymiot konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.p.c. Sam fakt, że powód dla celów rejestrowych czy to skarbowych czy korespondencyjnych wskazał adres prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej w miejscu zamieszkania, nie powoduje sam w sobie możliwości konkluzji, że w domu zakupionym na kredyt taka działalność była faktycznie wykonywana. Rodzaj prowadzonej działalności (jednoosobowa firma transportowa) wręcz wyklucza prowadzenie jej w nieruchomości, jak też posiadanie innego adresu jej prowadzenia niezbędnego dla przedsiębiorcy.

Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Obecny kształt tego przepisu został mu nadany ustawą z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny [Dz. U. z 2000 roku, nr 22, poz. 271 ze zm.] Ustawa ta wdrożyła między innymi dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. „Ścisły związek art. 385¹–385³ k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12]. I tak, art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. koresponduje z art. 3 ust. 1 dyrektywy, art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. z art. 4 ust. 2 dyrektywy, art. 385¹ § 3 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie pierwsze dyrektywy, a art. 385¹ § 4 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie trzecie dyrektywy. Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione łącznie. A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz (2) postanowienie niezgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i niezgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,

2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,

3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 drugie k.c.: to jest, określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia. Wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia.

Zaznaczyć trzeba, że ocena, czy postanowienie niedozwolone jest abuzywne dokonuje się według stanu z dnia zawarcia umowy [vide uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2], co sąd pierwszej instancji w badanej sprawie uczynił.

Odnośnie tej pierwszej przesłanki wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że sporne postanowienia umowne podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ §1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Użyte w tym przepisie pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 lipca 2020 roku, C-224/19, LEX nr 3029454, pkt. 75; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820,]. Z kolei w nauce akcentuje się kwestię zaufania, które powinno istnieć między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słusznych interesów kontrahenta [vide np. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym (w: J. Frąckowiak, R. Stefanicki (red.) Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile, Wrocław 2011, s. 67-68].

Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385¹ jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13.

Wskazuje na to sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze Sądu Najwyższego, gdzie przyjęto, że „dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Wskazano zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776].

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytym w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że taka sytuacji zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, LEX nr 3183143].

Zarazem wyjaśniono, że badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Dostrzega się bowiem, że znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51].

Przyjmuje się też, że w świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Podkreśla się, że przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697].

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697 i powołane tam orzecznictwo].

Z opisanych wyżej względów wnioski wyprowadzone w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy zatem uwzględniać przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385¹ k.c.

W ocenie sądu odwoławczego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule indeksacyjna i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Zgodzić należy się zwłaszcza z sądem pierwszej instancji, że abuzyność spornych postanowień umownych przejawiała się w tym, iż pozwany bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w walucie polskiej wysokości świadczenia stanowiącego przedmiot zobowiązania powoda poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego.

Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę, że tzw. klauzule spreadowe i klauzule indeksacyjne (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodem) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania (co w świetle wcześniejszych wywodów miało miejsce także w niniejszej sprawie).

Wyjaśniano zatem już w judykaturze, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą

być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku I CSK 242/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Lex nr 2744159; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21].

Z zakwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie zarówno kwoty kredytu wypłaconego powodom z waluty polskiej na walutę CHF, jak i rat kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. W żadnym postanowieniu umowy, jak również stanowiącego jej integralną część regulaminu nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, choćby przez wiążące określenie przyjmowanych przez bank granic różnicy (odchyłeń) między kursem rynkowym i kursem stosowanym przez siebie. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy w istocie nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została w istocie dowolność w zakresie wyboru szczegółowych kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne (sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta), jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta (a jak to wyżej uwypuklono umowa nie określa też w jaki sposób kształtują kurs ostatecznie ustalany przez pozwanego). Do odmiennego wniosku nie może prowadzić art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe, albowiem przepis ten reguluje jedynie zasady ogłaszania przez banki informacji o stosowanych kursach walut, natomiast nie normuje zasad tworzenia tabel kursowych, a tym bardziej nie reguluje zasad stosowania kursów walut w ramach dokonywanych przez banki czynności prawnych. Zaznaczyć przy tym trzeba, że abuzywne jest nie tyle odwołanie się w umowie kredytu do kursów tabelarycznych ogłaszanych przez bank, lecz takie sformułowanie postanowień umowy, które nie zawierały obiektywnych i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalania kursów walut przez bank.

Z opisanych wyżej względów, wbrew stanowisku pozwanego stwierdzić należy, że redagując w taki sposób postanowienia umowne bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia wypłaconego przez niego na rzecz kredytobiorców, a także rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ustalania).

W prezentowanych wyżej wypowiedziach judykatury wyjaśniano zaś wielokrotnie, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości [vide zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. Zwrócić należy również uwagę na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wprost wskazano, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Nie ulega wątpliwości to, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Z powyższych przyczyn tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów ustalonej przez kredytodawcę bez udziału konsumenta na podstawie

kryteriów niesprecyzowanych dostatecznie w treści umowy) musi być kwalifikowana jako abuzywna. Za takim stanowiskiem przemawia także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22, zgodnie z którym „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.”

W przypadku klauzuli indeksacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika także stąd, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla „denominacji” świadczenia.

Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu i znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy) jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Jak wyjaśniono wyżej - to pojęcie użyte w art. 385¹ k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych [vide powołany wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697]. Natomiast w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjęto kategorię między innymi, że warunki umowy kredytu indeksowanego powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, LEX nr 3183143.]. Ujmując tą wypowiedź w realiach sprawy nie sposób nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powodowie po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego.

W realiach sprawy zarówno więc klauzula spreadowa, jak i indeksacyjna skutkują znaczącą nierównowagą praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Co do drugiej przesłanki przewidzianej w art. 385⁽¹⁾ k.c. to jak wyjaśniono wyżej - pozwany nie sprostął ciężącemu nań na mocy art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową

umową adhezyjną. Wybór powodów ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. W tej mierze zwrócić należy uwagę na treść art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego [to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej] od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W doktrynie i judykaturze trafnie wskazuje się, że „rzeczywisty wpływ” konsumenta nie zachodzi, jeżeli „wpływ” ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę [vide M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, Monitor Polski 2000, Nr 11]. W badanej sprawie – powodowie wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF – nie mieli już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne. Co więcej, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 marca 2019 roku, I CSK 462/18: „dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie”. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że nawet okoliczność, że strona powodowa mogła podejmować negocjacje co do treści postanowień umowy kredytu (czego w niniejszej sprawie nie wykazano) nie stanowi o braku jednej z niezbędnych przesłanek badania abuzywności kwestionowanych postanowień. Konieczne byłoby wykazanie przez stronę pozwaną, iż te konkretne sporne zapisy zostały indywidualnie negocjowane z powodami i na skutek tych negocjacji włączone do umowy, tymczasem strona pozwana powyższego nie wykazała

Odnosnie trzeciej przesłanki Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Z jednej strony nie budziło bowiem sporu między stronami, że wykorzystanie tego mechanizmu umownego powiązane było z przyjętym w umowie sposobem ustalania zmiennego oprocentowania kredytu (odbiegającym co do wysokości i sposobu ustalania w stosunku do oferty kredytów niezawierających klauzuli indeksacyjnej). Z drugiej strony klauzula indeksacyjna służyła ustaleniu ostatecznej wartości świadczenia kredytobiorców (wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie polskiej przeliczana była na walutę CHF według odpowiedniego kursu obowiązującego w chwili świadczenia, a następnie wartość raty kapitałowo odsetkowej przeliczana była z waluty CHF na walutę polską według odpowiedniego kursu obowiązującego w dacie spłaty). W rezultacie postanowienia kreujące mechanizm ustalania wartości podstawowych w ramach umowy kredytu świadczeń stron jako określające bezpośrednio wartość wzajemnych zobowiązań muszą być zatem w niniejszej sprawie kwalifikowane w płaszczyźnie art. 4 ust. 2 Dyrektywy. Tym bardziej taki charakter ma klauzula ryzyka walutowego decydująca o odrębności umowy kredytu powiązanego z kursem waluty obcej od kredytu udzielonego w walucie polskiej.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że zgodnie ze zdaniem drugim art. 385¹ §1 przewidziany w tym przepisie brak związania konsumenta nieuczciwą klauzulą umowną nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Norma ta (w myśl zasad wykładni zgodnej) musi być odczytywana w kontekście jurydycznym stworzonym przez treść art. 4 ust. 2 Dyrektywy, który jest przez art. 385¹ k.c. transponowany do krajowego systemu prawnego. Według przywołanej normy Dyrektywy zaś ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji

ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Według art. 5 Dyrektywy w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Norma ta ma zastosowanie także wówczas, gdy warunek jest objęty zakresem stosowania art. 4 ust. 2 tej dyrektywy

Jak wskazano już wyżej, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnia się, że w ramach umowy o kredyt hipoteczny warunek taki powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania świadczenia i oszacować tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych [vide na tle warunków dotyczących zmiennej stopy procentowej wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 marca 2020 roku, C-125/18, EU:C:2020:138].

W kontekście umów o kredyt denominowany lub indeksowany wielokrotnie wskazywano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13].

Podkreśla się, że warunek ten jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył kontrahentowi przed zawarciem umowy wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19]. W tym samym wyroku wskazano wyraźnie, że regulacja dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. Wyjaśniono także w judykaturze, że przestrzeganie przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, musi być oceniane poprzez odwołanie się do informacji dostępnych temu przedsiębiorcy w dniu zawarcia umowy z konsumentem [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 2020 roku, C-452/18, pkt. 49]. Bez znaczenia natomiast dla oceny obowiązków przedsiębiorcy pozostają indywidualne cechy konsumenta – posiadana przez niego wiedza, kwalifikacje czy doświadczenie zawodowe [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 września 2016 roku, C-534/15, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 września 2015 roku, C-110/14]. Ocena prawna dokonywana musi być bowiem oparta o kryteria zobiektywizowane odnoszone do wzorca przeciętnego, dostatecznie uważnego i działającego z odpowiednim rozeznaniami konsumenta w oderwaniu od subiektywnych cech rzeczywistej strony umowy z przedsiębiorcą.

W prawie krajowym, regulację szczególną dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu w sprawach konsumenckich zawiera norma art. 385¹ § 5 k.c., zgodnie z którą ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Odczytując jednak treść normy art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. w kontekście stworzonym przez transponowaną normę dyrektywy należy przyjąć, że na przedsiębiorcy spoczywa też ciężar dowodu zachowania wzorca informacyjnego opisanego wyżej. Zatem pozwany powinien wykazać, że przedstawił konsumentowi w sposób przystępny i przejrzysty (verba legis: „prostym i zrozumiałym językiem”), taki zakres informacji, który był wystarczający do tego, by konsument dostatecznie uważny i rozsądny mógł ocenić potencjalnie istotne z perspektywy

jego interesów (zobowiązań finansowych) konsekwencje ekonomiczne warunku nakładającego nań ryzyko walutowe przez cały okres obowiązywania umowy.

W przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20, LEX nr 3273910]. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Zarazem przyjęto, że przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703]. W odniesieniu do tzw. klauzul spreadowych natomiast przyjęto, że treść postanowienia umowy kredytu dotyczącego ustalenia cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 roku, C-212/20, LEX nr 3256973].

Jak wyjaśniono już wyżej w ramach oceny zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, to pozwany powinien przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane udostępnił powodowi przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powoda (a pośrednio na stan jego interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwany bank w chwili zawierania umowy. W odniesieniu do klauzuli spreadowej natomiast wykazać należało zakres informacji przekazanych klientowi odnośnie sposobu ustalania przez bank tabel kursowych w o których mowa w umowie. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 Dyrektywy. Jak wskazano wyżej, pozwany obciążony ciężarem dowodu nie przedstawił w sprawie argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości.

Konkludując, z powyższych przyczyn sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że klauzula indeksacyjna i klauzula spreadowa mają charakter niedozwolony.

Bezzasadne okazały się zarzuty pozwanego także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Sąd Okręgowy doszedł bowiem do prawidłowego wniosku, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w walucie polskiej stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta [vide uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 roku, I ACa 646/20, LEX nr 3164510 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 lipca 2021 roku, I ACa 274/21, LEX nr 3230560]. Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna tych klauzul jest uznana

za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21, LEX nr 3209709 i orzeczenia Sądu Najwyższego, do których się ów odwołuje].

Pozwany negując powyższe stanowisko odwołał się w pierwszej kolejności do poglądu, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w szczególności art. 358 § 2 k.c. ewentualnie w dalszej kolejności, że umowa kredytu może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych za niedozwolone.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powyższe stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie. Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami, jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa [vide np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa] oraz orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 marca 1997 roku, C-197/96, EU:C:1997:155; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 lipca 2000 roku, C-160/99, EU:C:2000:410; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 2001 roku, C-162/99, EU:C:2001:35 wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 5 października 2004 roku w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, EU:C:2004:584], obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i

posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna [podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo].

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także wyrok Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 26 marca 2019 roku, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59]. Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c. [tym bardziej, że przepis też w obecnym kształcie wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 roku i tym samym nie może mieć zastosowania do analizowanej umowy, która została zawarta przed tą datą, a ponadto przepis też w obecnym kształcie dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji], co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. 358 § 2 k.c. nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in., gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier), przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną.

Podkreślić trzeba, że strony nie przewidziały w analizowanej umowie postanowień dyspozytywnych w zakresie kursu przeliczenia złotego na walutę obcą i brak podstaw do dokonywania w tym zakresie postulowanej przez pozwanego

wykładni umowy. W tym zakresie zwrócić należy uwagę na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wskazano, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, co czyni chybionym zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 65 k.c. Na marginesie należy dodać, że żadne reguły wykładni umowy zawartej przez strony nie uzasadniają twierdzenia, że zgodnym zamiarem i wolą stron było objęte ustalenie sposobu określania kursów walut dla potrzeb wyliczenia świadczeń stron jako kursów rynkowych, a tym bardziej jako średniego kursu Narodowego Banku Polskiego.

Także wzgląd na przywołany w apelacji przepis art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Wyczerpując ostatecznie tę kwestię wskazać trzeba, że chybione byłoby także odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w związku z art. 69 ust. 2 pkt. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie [vide wywoływy zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, LEX nr 2642144.]. Taki skutek zachodziłby tylko wówczas, gdyby konsument świadomie podjął decyzję o zastąpieniu niedozwolonego postanowienia umownego w drodze aneksu do umowy, co zakłada, że w tej dacie był świadomy niewiążącego charakteru abuzywnej klauzuli i wynikających z niego konsekwencji [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20], co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane.

Konkludując, uznać trzeba, że uznane za niedozwolone postanowienia umowne zawarte w umowie kredytu zawartej przez strony co do zasady nie wiążą strony i nie mogą być zastąpione przez żadne regulacje prawne. Pogląd taki jest obecnie powszechnie przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienia umowne [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2022 roku, I CSK 2314/22 i wskazane tam orzeczenia]

W związku z tym należało ocenić, jakie są konsekwencje tego stanu dla bytu całej umowy kredytu.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych wyżej dwóch orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmowano, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej

klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 roku II CSK 632/17]. Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał istotnej weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 roku [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18].

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu - przywołanego także w apelacji przez pozwanego - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego. Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do walut. Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą

międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134]. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywniej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13).

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W dalszej kolejności wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywniej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Odwołując się do wykładni

dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygania sprawy. Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie niekorzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwoloną klauzulą konsumencką dotyczącą sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zwraca Sąd Najwyższy też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należy więc, że wykładnia - zgodna z dokonywaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładnią prawa unijnego - powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wywodu zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna

wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Wykładnia ta została rozwinięta w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 (III CZP 6/21), w której stwierdzono m. in., że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte nieważnością. Konsument jednak w sposób wolny i świadomy (mając odpowiedni zasób informacji o skutkach prawnych i ekonomicznych nieważności klauzuli) może udzielić następnie zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W tym kontekście zatem przyjmuje się że sankcją abuzywności klauzuli jest jej bezskuteczność zawieszona.

W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego (opartego o rzetelną i adekwatną do charakteru i znaczenia podejmowanej decyzji a więc zapewniającą równowagę informacyjną wiedzę) wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Konsument może więc domagać się utrzymania umowy kredytu (poprzez swoje oświadczenie woli „sanując” nieważność klauzuli abuzywnej) albo odmówić zgody na jej obowiązywanie. Nie jest też wykluczone zastąpienie za zgodą konsumenta klauzuli abuzywnej poprzez (odpowiednie) zastosowanie normy prawnej. To konsument jednak w sposób świadomy i wolny musi zdecydować, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Oświadczenie o pozostawieniu w mocy umowy ma zatem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak (w sytuacji gdy umowa nie może obowiązywać bez klauzuli) nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. (taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21). Brak zgody powoduje, że sąd stosując prawo materialne stwierdzić powinien, że klauzula nie wiąże konsumenta. Sąd musi zatem zdecydować, czy umowa może obowiązywać dalej bez klauzuli czy też należy ustalić jej nieważność.

W przytoczonych orzeczeniach zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy w całości.

Z kolei w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wielokrotnie podkreślano, że decyzja sądu musi uwzględniać interes konsumenta w tym znaczeniu, że orzeczenie powinno przywracać rzeczywistą równość stron umowy. Chodzi tu (jak już akcentowano wyżej) o równość pojmowaną materialnie (a zatem o skutek, w którym zniwelowane zostaną następstwa przewagi informacyjnej i organizacyjnej przedsiębiorcy na etapie zawierania umowy. Wreszcie podkreśla się opisany na wstępie rozważań aspekt skutku wyroku w płaszczyźnie publicznoprawnej. W tej płaszczyźnie uwzględniać zatem sąd powinien kwestię zapewnienia skuteczności środka ochrony prawnej w rozumieniu art. 7 Dyrektywy 93/133 oraz uzyskanie opisanego wyżej tzw. skutku odstraszającego (zniechęcającego).

Przypomnieć należy, że w świetle przytoczonych wyżej wypowiedzi orzecznictwa, konieczne jest takie zastosowanie prawa, by przedsiębiorca stosujący nieuczciwą klauzulę, nie czerpał z tego tytułu jakichkolwiek korzyści. Zaprzeczeniem tego byłoby w myśl przywołanych poglądów judykatury, rozstrzygnięcie prowadzące do sytuacji, w której doszłoby do wyeliminowania „zniechęcającego skutku” wywieranego na przedsiębiorców, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców” [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17, LEX nr 2636811]. W tym kontekście wzorzec stosowania prawa musi więc uwzględniać zasadniczo indywidualny interes konsumenta, a równolegle zmierzać do wypełnienia publicznych celów regulacji wywodzonych z przytoczonych na wstępie norm traktatowych.

W odniesieniu do klauzul określających główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c. ocenić należy więc (jeśli konsument odmówi zgody na ich obowiązywanie), czy ze względu na ich znaczenie (wpływ na treść praw i obowiązków stron), umowa po ich wyeliminowaniu może nadal obowiązywać i czy trwanie umowy pozostaje w zgodzie ze słusznym interesem konsumenta.

W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów wyznaczanych przez prawo krajowe zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

Podkreślić trzeba także, że w cytowanym wyżej wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) Sąd Najwyższy odwołując się do judykatury Trybunału Sprawiedliwości zwrócił też uwagę na to, że sąd, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Stanowisko takie potwierdzono też w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, LEX nr 3166094].

W oparciu więc o normę art. 58 k.c. w związku z art. 6 ust. 12 Dyrektywy 93/13 oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

Tak też rozstrzygać trzeba tę kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że (jak to wyjaśniono wyżej) klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy.

W realiach sprawy (jak wyjaśniono wyżej) obie inkryminowane (powiązane ze sobą ściśle) klauzule (spreadowa i indeksacyjna) dotyczą głównego przedmiotu umowy.

Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna w swej istocie stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Wyeliminowanie tej klauzuli w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w walucie polskiej oprocentowanej jednak stosownie do przyjętego w umowie mechanizmu zmiennej stopy ustalonej o w oparciu o wskaźnik LIBOR. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron) od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej. To powoduje, że ponowić należy ocenę sądu pierwszej instancji co do nieistnienia możliwości utrzymania umowy w mocy bez zakwestionowanego warunku umownego (art. 6 ust. 1 Dyrektywy).

Analogicznie należy oceniać wpływ usunięcia z umowy klauzuli „spreadowej”. Pozwany przedsiębiorca zakładał bowiem że wykorzystując tą klauzulę uzyska dodatkową korzyść (odpowiadającą różnicy między kursem według którego przeliczono świadczenie w momencie wypłaty i kursem według którego miała być ustalona wartość w walucie polskiej świadczenia kredytobiorców z tytułu zwrotu kredytu. Zarazem usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec opisanej wyżej niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu

ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm waloryzacyjny nie mogłaby być wykonana.

Opisane argumenty prowadzą do wniosku, że po stwierdzeniu, iż którakolwiek z opisanych klauzul (lub obie z nich) nie wiąże konsumenta, nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy kredytu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie.

Za takim stanowiskiem przemawia także взгляд na treść art. 69 ustawy Prawo bankowe. Z powyższego przepisu wynika, że do konstytutywnych dla umowy kredytu elementów należy określenie kwoty i waluty kredytu oraz zasad spłaty kredytu. Po wyłączeniu z umowy zawartej przez powodów z pozwanym postanowień uznanych za abuzywne, odnoszących się do obliczenia wysokości kwoty zobowiązania, która według umowy miała być ustalana we frankach szwajcarskich, nie jest możliwe określenie kwoty kredytu, ani wysokości świadczeń pozwanym, a zatem wykluczone staje się oznaczanie wysokości zobowiązania, a także zasad jego spłaty. Uznanie omawianych tu zapisów za określające główne świadczenia stron oznaczało w tej sytuacji, iż wobec ich wyeliminowania pozostała część umowy nie może funkcjonować w obrocie prawnym, gdyż nie ma jak ustalić sposobu jej wykonania, a przez to nie spełniałaby ona wymogów umowy kredytu przewidzianych w art. 69 ustawy Prawo bankowe. W związku z tym taka umowa byłaby ukształtowana w sposób sprzeciwiający się ustawie, naruszając tym samym przepis art. 353¹ k.c., co w konsekwencji zdaniem sądu odwoławczego prowadzi do nieważności całej umowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Takie stanowisko dominuje aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 10 maja 2022 roku, II CSKP 285/22 wprost wskazano, że w wyeliminowanie abuzywnych klauzul ryzyka walutowego nie prowadzi do utrzymania w mocy umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR [vide także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 roku, II CSKP 382/22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2022 roku, I CSK 3520/22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2022 roku, I CSK 3032/22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2022 roku, I CSK 3200/22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2022 roku, I CSK 3127/22]. Odmienne stanowisko prezentowane w orzecznictwie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2022 roku, II CSKP 412/22 czy też trzy wyroki wydane w dniu 19 września 2023 r. w tym samym składzie w sprawach II CSKP 1110/22, II CSKP 1495/22 i II CSKP 1627] uznać należy za odosobnione i nie zasługujące na aprobatę z przyczyn omówionych wyżej.

W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało również to, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe. W tym zakresie decydujące było zatem w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorców.

Z tego względu sąd przed rozstrzygnięciem o ważności umowy powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy – konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi jednak wątpliwości, że strona powodowa w toku postępowania rozpoznawczego domagała się uznania spornej umowy za nieważną. Powodowie sprzeciwiali się także utrzymaniu umowy po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Takie stanowisko podtrzymali także w czasie przesłuchania przed sądem pierwszej instancji. Stwierdzić zatem należy, że powodowie świadomi skutków przesądzenia nieważności umowy, konsekwentnie domagali się uwzględnienia powództwa w ostatecznym kształcie, powołując się na bezskuteczność wobec nich klauzul przeliczeniowych i nie godząc się na utrzymanie umowy kredytu w obrocie gospodarczym w pozostałym zakresie. W toku postępowania apelacyjnego nie zaistniały żadne zdarzenia, które mogłyby tą ocenę zmienić.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego w orzecznictwie, stwierdzić należy, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (powodów), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) powodów, oceniana w świetle ich słusznych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną), jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko konsumenta. Skoro więc jednoznacznie zgodne z wolą konsumenta, jest, by stwierdzono nieważność umowy niezależnie od konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji (od obowiązku rozliczenia się z pozwanym i aktualizacji zwrotu świadczenia), to przyjąć należy, że żądania pozwu w tej płaszczyźnie były uzasadnione.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy stanął zatem na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna w całości.

Przeciwko temu rozstrzygnięciu nie mogą przemawiać podniesione przez pozwanego argumenty związane z zasadami współżycia społecznego. Orzeczenie sądowe nie podlega ocenie z punktu widzenia zgodności z tak określonymi regułami, a jedynie w kontekście zgodności z prawem. Jedynie roszczenie poddane ocenie sądu może być badane pod kątem przesłanek z art. 5 k.c. Podkreślić jednak należy, że w badanej sprawie powodowie żądają udzielenia im ochrony prawnej z uwagi na naruszenie przez pozwanego przedsiębiorcę ich uzasadnionych interesów jako konsumentów. Nie można takiego powództwa traktować jako formy nadużycia prawa podmiotowego powołując się na potrzebę ochrony interesów społecznych, a tym bardziej ochrony przedsiębiorcy, który wprowadził do umowy niedozwolone postanowienia, tylko dlatego, że masowy charakter tego zjawiska prowadzi do pogorszenia jego sytuacji ekonomicznej.

Z powyższych przyczyn za prawidłowe uznać należy stanowisko, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna w całości.

W konsekwencji sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że zasadne jest żądanie zasądzenia dochodzonego w pozwie świadczenia pieniężnego na podstawie art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Konsekwencją ustalenia nieważności umowy jest bowiem powstanie roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie tej umowy jako świadczenia nienależnego. W przypadku powodów przysługuje im roszczenie o zwrot świadczeń spłaconych z tytułu rat kredytu, prowizji i opłat. Sąd pierwszej instancji słusznie odwołał się w tej mierze do stanowiska Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20 orzekł, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. To stanowisko podtrzymała uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej. Obecnie przyjmuje się zatem, iż konsumentowi przysługuje roszczenie o zwrot wszystkich spełnionych świadczeń pieniężnych, nie tylko odsetek, prowizji i ewentualnych świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczenia kredytu, ale roszczenie konsumenta obejmuje także zwrot tej części kapitału, którą konsument zwrócił do tej pory bankowi. Jednocześnie, konsument może być wezwany przez bank do zapłaty pełnej kwoty kapitału niezależnie od tego, jaka część kapitału jest już powrotnie w posiadaniu banku (i to nawet wówczas, jeżeli sam konsument nie dochodzi zwrotu oddanej bankowi części kapitału). Sąd Apelacyjny w pełni popiera argumentację zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy. Z tych względów podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 410 i 405 k.c. nie mógł być uznany za trafny w żadnym zakresie.

Za chybiony co do zasady uznać należy zarzut naruszenia art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodom za czas opóźnienia w wypłacie należnych im świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Biorąc pod uwagę, że termin spełnienia powyższego świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z istoty zobowiązania, przyjąć trzeba – stosowanie do treści art. 455 k.c. – że obowiązek zapłaty powstaje niezwłocznie po wezwaniu. W tej sytuacji odsetki ustawowe za opóźnienie zostały prawidłowo zasądzone od kwoty 328.614,53 zł od dnia 24 września 2019 r. do dnia zapłaty, albowiem odpowiedź pozwanego na reklamację powodów jest datowana na dzień 23 września 2019 r., pozwany zaś odmówił zwrotu żądanej kwoty. Odsetki od kwoty 35.953,12 zł zostały natomiast zasądzone od dnia 17 lutego 2022 roku, albowiem w tym dniu w trakcie procesu zostało pozwanemu doręczone pismo z rozszerzeniem powództwa o wskazaną kwotę (karta 791). Jakkolwiek w dniu wydawania wyroku Sąd odwoławczy nie znalazł jeszcze treści orzeczenia TSUE z 7 grudnia 2023 r. C-140/22, jednak treść tego rozstrzygnięcia także potwierdza stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie terminu biegu odsetek.

Finalnie wymaga omówienia kwestia podniesionego w postępowaniu apelacyjnym zarzutu skorzystania z prawa zatrzymania. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że w przedmiotowej sprawie nie istniała możliwość skutecznego złożenia zarzutu zatrzymania. Skorzystanie z tego zarzutu oparte jest na normie art. 496 k.c. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.). Jak wskazuje się w doktrynie (por. T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125), zatrzymanie jest szczególnym środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzytelności. Celem tego środka zabezpieczającego jest skłonienie dłużnika wzajemnego, aby roszczenie zaspokoił lub je zabezpieczył. Praktyka wskazuje, że w razie skutecznego powołania się na prawo zatrzymania częstokroć, jeżeli nawet nie najczęściej, dochodzi do efektywnego wykonania zobowiązania przez adresata tego rodzaju zarzutu. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że obecnie w doktrynie i orzecznictwie trwa spór o to, czy umowa kredytu ma charakter umowy wzajemnej. Funkcjonują także dwa przeciwstawne poglądy co do możliwości stosowania w przypadku rozliczeń z nieważnej umowy kredytu prawa zatrzymania.

Nawet gdyby ostatecznie w judykaturze zwyciężyło stanowisko o dopuszczalności zarzutu zatrzymania w sprawie o zwrot nienależnych świadczeń z nieważnej umowy kredytu, to trzeba podkreślić, że w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania nadal nie mógłby być uwzględniony albowiem zarzutem zatrzymania nie można objąć wierzytelności niewymagalnej (por. T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 126), tymczasem skarżący bank nie wykazał, że kiedykolwiek wezwał powodów do zapłaty, a jedynie złożył oświadczenie o skorzystaniu z tego prawa, zgłosił w toku procesu zarzut zatrzymania; zatem jego roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń nigdy nie zostało postawione w stan wymagalności.

Należy też zauważyć, że widoczna jest również nieprzystawalność przepisów o zatrzymaniu, w sytuacji, gdy usprawiedliwione interesy obu stron w przypadku nieważności umowy kredytu chroni instytucja potrącenia. Zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej natury i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia (art. 496 i 497 k.c. oraz art. 461 k.c.). Nawet jednak gdyby - czysto hipotetycznie - założyć, że skarżący był uprawniony do skorzystania z tego prawa, to w realiach niniejszej sprawy sąd odwoławczy uznał jednak, że skorzystanie przez pozwanego z tego uprawnienia pozostaje sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa zatrzymania. Wymaganie zapewnienia skutecznego środka ochrony (art. 7 dyrektywy 93/13) w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wiąże się z obowiązkiem takiej wykładni norm prawa krajowego, które eliminować będą nadmierne (nieproporcjonalne) przeszkody w dochodzeniu przez konsumenta jego roszczeń wobec przedsiębiorcy (zniechęcać będą w efekcie konsumenta do dochodzenia lub obrony jego praw (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 16 lipca 2020 roku, C-224/19)).

W tym kontekście uwzględnienie zarzutu zatrzymania w zakresie szerszym niż to konieczne dla zabezpieczenia roszczenia pozwanego, powodowałoby istotne dodatkowe i nieuzasadnione interesem pozwanego (wyposażonego w prawo do dokonania potrącenia) utrudnienia proceduralne dla konsumenta w celu uzyskania rzeczywistej ochrony jego prawa (wyegzekwowania wyroku). Konsument w celu uzyskania świadczenia od pozwanego musiałby najpierw zaofiarować lub zabezpieczyć spełnienie świadczenia kondykcijnego wobec banku - w tym celu musiałby

poczynić dodatkowe starania (np. zaciągnąć kolejne zobowiązanie, dokonać przesunięć majątkowych, itp.) dla wykonania obowiązku zabezpieczonego przez uprawnienie retencyjne. Na etapie postępowania wykonawczego musiałby wykazywać fakt zaspokojenia lub odpowiedniego zabezpieczenia roszczeń pozwanego. Doszłyby więc dodatkowe wymagania proceduralne obciążające konsumenta, osłabiające istotnie efektywność ochrony prawnej udzielonej w wyroku, mogąc zniechęcać do podjęcia ochrony praw konsumenta i utrudniać uzyskanie celu dyrektywy 93/13 (tak też Sąd Apelacyjny w Szczecinie m.in. w wyroku z dnia 30 marca 2022 roku, I ACa 568/21 oraz w wyroku z dnia 30 czerwca 2022 roku, I ACa 21/22).

Powyższe prowadzi do wniosku, że skorzystanie z prawa zatrzymania byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego uprawnienia (art. 5 k.c.) i jako takie nie może być uznane za skuteczne. Takie stanowisko znalazło także aktualnie potwierdzenie w wyroku TSUE w sprawie C-28/22, choć oczywiście to orzeczenie nie miało bezpośredniego wpływu na ocenę stanu prawnego w dniu wyrokowania.

Na koniec Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17) Nadto w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, wedle którego sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98). Wobec powyższego bezprzedmiotowym było szersze odnoszenie się do argumentacji apelującego, zwłaszcza w kontekście ustawowego postulatu zwięzłości uzasadnienia wyroku (art. 327¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy, zaskarżony wyrok należało uznać za odpowiadający prawu, w konsekwencji czego apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 i w związku z art. 391 § 1 k.p.c. regułą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wobec oddalenia apelacji należało uznać stronę pozwaną za przegrywającą postępowanie odwoławcze, zobowiązaną w związku z tym do zwrotu powodowi kosztów tego postępowania, które objęły wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, określone zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej przez apelującego.

Edyta Buczkowska – Żuk